

(Il Tempo - A.Serafini) Zmieniają się rozgrywki, nie zmienia się strategia. Europejska porażką z Romą pozostaje niezmiennym plan transferowy Romy, gdyż brak przychodów z awansu nie doprowadzi do wielkich sprzedaży. Nie licząc niespodziewanych (i nie do odrzucenia) ofert na ostatnią chwilę.

W trakcie krótkiej rozmowy, do której doszło między Spallettim (trener spędził ostatnią noc w Trigorii) i Sabatinim, podkreślono pragnienie zatrzymania aktualnej kadry, bez ryzyka niebezpiecznych wstrząsów. Sprzedaże tak, ale drugiego planu. Wczoraj w Trigorii Fenucci i Bigon dopięli transfery Sadiqa (wypożyczenie z prawem do wykupu i odkupu) i Torosidisa (sprzedaż definitywna). W przypadku Nigeryjczyka zostaną dopięto szczegóły formuły transferowej, z kolei Grek wziął chwilę czasu na danie definitywnej zgody Bologni.

W najbliższych dniach przyjdzie kolej na Ricciego, znajdującego się o krok od Atalanty. Na wylocie jest też Vainqueur (oferty ze Standardu Liege i Bournemouth), gracz środka pola, którego Roma chciałaby zastąpić lepszym piłkarzem: w ostatnich dniach zaoferowany został Francuz Stambouli z PSG. Iturbe może zostać, choć jego agenci naciskają na transfer do Villarealu lub Malagi. Do tej pory jednak Sabatini nie znalazł żadnego porozumienia.

Autor: abruzzo